

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

№ 16

Płock, Piątek dnia 18 Stycznia 1924 r.

Rok 3.

CENA PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna 2 złp. Z odnośnikiem do domu 10% drożej. Na prowincji 3 złp. Zagranicą miesięcznie 50% drożej. Złoty polski = 1 frankowi zł. szwajcarskiemu. Numer zwykły w Płocku kosztuje 150000 marek. Konto w P. K. O. — 61990.

„DZIENNIK PŁOCKI”

wskazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolegiatna № 8
Adres dla depesz Płock — „Dziennik”. № Telefonu 168
Administracja otwarta od g. 10—3. Redakcja od g. 11—2.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od g. 3—4 po poł.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz wysokości milimetr. przed tekstem 20 gr. Przed kroniką lub depeszami 35 gr. Rekamy przed tekstem gr. 20; za tekstem — 10 gr. Nekrologi 15 gr. Drobne za wyraz 8 gr. tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50% drożej. Ogłoszenia zadrukowane o 100 procent drożej. Złoty polski = 1 frankowi zł. szwajcarskiemu. Od cen powyższych żadnych rabatów nikomu nie udziela się.

Socjaliści a reforma rolna.

Socjalizm, który głosi o sobie, że jest naukowo stwierdzoną receptą na wszystkie dolegliwości społeczne w chwili, kiedy jego twierdzenia formułował Karol Marks a więc przed jakimś 60 — 70 laty, nie nadawał szczególnego znaczenia sprawie rolnej. Chłopi mieli tak samo zniknąć z powierzchni ziemi, jak rzemieślnicy wobec wielkiego fabrykanta. W warunkach takich można się było nie liczyć ze skazaniami na rychłą zagładę marzeniami mas rolniczych o własnym gospodarstwie.

Okazało się niebawem, że i w przemyśle koncentracja nie odbywa się całkiem według Marksa, w rolnictwie zaś drobne gospodarstwa okazały wielką żywotność. Marzenia chłopskie o własnym gospodarstwie nie traciły bynajmniej na natężeniu i socjaliści niemieccy dochodzili do przekonania, że muszą te marzenia wprowadzić do swego programu, jeśli chcą mieć jakies wpływy na wsi. Stąd pochodzą wania w tej sprawie niemieckiej socjalnej demokracji i spreczne uchwały jej zjazdów.

W podobnie kłopotliwym położeniu znaleźli się socjaliści nasi. Centralny Komitet Wykonawczy przygotował na Kongres, który odbył się w Krakowie na początku r. b, projekt rezolucji w sprawie rolnej. Główną jej podstawą było pozostawienie większym właścicielom ziemskim po 180 hektarów i przejęcie całej nadwyżki bez wykupu na rzecz państwowego zapasu, gruntuwego. Z zapasu tego miałyby wprowadzić pozostawiać bez zmiany pewne większe gospodarstwa uprzymysłowane, oraz tworzyć się kooperatywy rolne, główna jednak część zapasu podzielona być miała na parcele po 5 do 15 hk, (zależnie od wartości gleby), które nabywałyby na rozplaty mieli bezrolni i małorolni.

Zarówno w prasie socjalistycznej jak i na Kongresie Krakowskim wytoczono jednak bardzo poważne argumenty przeciw tej rezolucji i to argumenty bardzo różnorodne. Przypomnieli wszyscy musieli, że rozparcelowanie wielkiej własności jest bardzo dalekie od recepty socjalistycznej na dolegliwości społeczne. Ale zwolennicy rezolucji głoszą, że wywłaszczenie bez wykupu podważa prawo własności wogóle, a więc toruje niejako drogę oczekiwanej rewolucji społecznej. Natomiast liczni przeciwnicy dowodzą wręcz przeciwnie, że zwiększenie ilości posiadaczy wzmocni tylko może przywiązanie do własności prywatnej i utrudnić powszechne z czasem wywłaszczenie.

Na kongresie p. Hołówko słusznie wskazywał, że program rolny P. P. S. jest właściwie ludowcowy a nie socjalistyczny, że nie parcelacja lecz upaństwowienie ziemi winno być podstawą reformy. Nie kto inny, jak były prezes ministrów, poseł Moraczewski podniósł obawę, że

proponowana reforma obniży produkcję rolną, co odczują przede wszystkim miasta, czego wynikiem jak można się domyśleć, byłoby niezadowolenie ludności robotniczej.

Niektórzy dowiedzieli wprawdzie, że obawy są niesłuszne, bo wbrew oczywiste wszelkim teorjom Marksa gospodarstwa mniejsze są wydajniejsze. P. Perl uspakajał, że jeśli obniżenie produkcji nastąpi, to tylko czasowo. Inni zwracali mu uwagę, że żaden chłop nie zapłaci grosza nawet za ziemię, gdy się dowie, że państwo dostało ją zadarmo.

P. poseł Moraczewski zaproponował nawet odesłanie projektu rezolucji do Rady Naczelnej dla opracowania nowego. Przeciwnie temu zaprotestowali jednak wszyscy, bio-

raczą bezpośredni udział w robocie na wsi, gdyż odrzucenie reformy rolnej zmusiłoby agitatorów do ucieczki ze wsi. Ostatecznie Kongres uchwalił propozycję p. Perla, stanowiącą nie tyle kompromis, co wybieg. Brzmi ona: „Kongres przyjmuje w ogólnym zarysie przedłożony projekt reformy rolnej i poleca związkowi posłów socjalistycznych opracować na jego podstawie projekt ustawy”.

Socjalistyczny klub parlamentarny wybrnie zapewne z kłopotu za pomocą jakiegoś fortelu. W każdym razie ta niby uchwała w sprawie rolnej, podobnie zresztą do innych uchwał świadczy o niemocy i bezradności socjalistów naszych.

Stać ich na agitację, ale nie na program polityki realnej, o której tak dużo prawili w Krakowie.

J. Hlasko.

Ciekawy typ ludzi.

Cała Polska idzie w obecnej chwili ku sanacji swoich sił finansowych. Położenie mamy krytyczne i ciężkie. Godzimy się na olbrzy nie ciężary pod którymi zaczynamy uginać się w pałak. Lecz podejmuje to wszystko w przekonaniu, że to jest kategorycznym nakazem naszej dziejowej chwili i obowiązkiem względem Ojczyzny i jej przyszłości.

Inaczej rozumieją te sprawy nowi gospodarze naszego miasta i po innej zupełnie drodze chcą poprowadzić jego gospodarkę. Śladami pp. Moraczewskich i Daszyńskich chcą ją oprzeć na rozrzutności i marnotrawstwie. Takie wrażenie wyniósł każdy, kto był widzem i przysłuchiwał się obradom na dwóch ostatnich posiedzeniach Rady Miejskiej.

Lewica chce za wszelką cenę wypłacić 3 ławnikom magistrackim całą pensję VII kategorii plac urzędniczych. Grupa zaś Gospodarczego Odrodzenia, ze względu, że dla ławników, zwłaszcza w obecnym, ciężkim stanie gospodarki miejskiej nie ma tyle pracy aby mieli być zajęci w Magistracie przez cały dzień, domaga się utrzymania płacy „od posiedzeń”. Tak było uchwalone przed wyborem tych panów, na pierwszym posiedzeniu Rady, zgodnie z art. 42 Dekretu.

Na tym terenie rozwinęła się długa debata radziecka. Nieukończona w zeszłą sobotę, zajęła pp. radnych wczoraj również bez rezultatu. Dlaczego?...

Odpowiedz na to pytanie dla mnie, który pilnie tego wszystkiego wysłuchałem jest prosta i łatwa. Bo sztandarowi ludzie lewicy, przynajmniej ci, którzy kurczowo trzymają się prezydjalnych stanowisk i dobrze płatnych posad w naszym samorządzie są pod względem struktury umysłowej ludźmi, z którymi dogadać się niepodobna.

Grupa Gospodarczego odrodzenia miasta wyraźnie stawia sprawę:

ławnikom płacić od posiedzeń — przywódcy lewicy, jakby tego nie słyszeli i kładą w uszy swoim żydowsko-enpeerowsko-pepesowskiemu kolu nazwanemu Kolem Demokratycznym (słusznie mu już przydano przydomek „międzynarodowego”), że prawica chce od ławników pracy bez zapłaty co nie może być dopuszczalne bo krzywdzi demokrację. Grupa odrodzenia oświadcza, że nie może godzić się na płacenie za niepracę i trwonienie grosza publicznego, kiedy drożyzna, brak zarobków w porze zimowej, a dziś jeszcze wyjątkowo mroźne uciążliwe miesiące szybko zwiększają szeregi nędzy, którą ratować jest obowiązkiem miasta — lewica, owszem sam p. Majzner, „bezstronny” prezes Rady za opuszczającymi salę obrad radnymi uniemożliwiający w ten sposób sankcjonowanie partyjnych apetytów na pustą prawie kasę miejską, rzucił ironiczne „oto praca odradzania miasta”. Grupa odrodzenia dla możliwie szybkiego załatwienia sprawy, proponuje wybrać Komisję, aby w ciągu 2 tygodni ustaliła jakie zajęcia mają ławnicy i na czem te zajęcia polegają — p. Prezydent obraża się żeby powierzać komisji rozstrzygnięcie tak doniosłej (!!) sprawy i ironizuje pod adresem wnioskodawcy, że chce w ciągu 2 tygodni ocenić to, co przez 4 lata ubiegłego radziactwa uszło jego należytej oceny.

Grupa odrodzenia składa oświadczenie, iż dopoki nie przekona się, że ławnicy mają w Magistracie pracy na cały dzień, użyje wszelkich legalnych środków, jakie zapewnia radnym ustawa, regulamin, aby nie przyczynić się do uchwalenia niezgodnych z interesami miasta wydatków — p. Majzner tłumaczy swoim kółkowiczom, że prawica zapowiada iż nie dopuści do uchwalenia tych wydatków. P. Majzner, z właściwym sobie płytkim impetem atakuje prawicę insynuując jej uprawianie polityki i wycieczki osobiste, tym

czasem prawie w każdym przemówieniu prowokują radnych z przeciwnika; rozprawiając się z nimi jak cyrkowy akrobata nawet za to co miały pisać jakies „świszki”, „piśmi-dła” i „brukowe dzienniczki”.

W takiej atmosferze została rozpoczęta praca w nowej Radzie. Doprawdy trudno jej wróżyć jakich takich rezultatów. Szowinizm i zmechanizowanie umysłów lewicy radzieckiej na partyjny kołowrotek ma wszelkie symptomy patologicznej psychozy. To są typy stanowczo odmienne od normalnych i godne obserwacji. Szkoda tylko, że to się ma dokonywać na koszt miasta i interesów jego mieszkańców, a w pierwszym rzędzie biednych, dziś nawet wyjątkowo biednych szerokich mas pracujących.

Nie zapominajmy

KOMITET OBYWATELSKI!

Lewica przeciw kościołowi.

Sejmowa komisja odbudowy kraju na posiedzeniu w dniu 13 grudnia ukończyła drugie czytanie projektu ustawy o odbudowie zniszczonych wojną budowli.

Posiedzenie było charakterystyczne ze względu na przemówienia posłów Uziembły (P. P. S.) i Kordowskiego (Wyzw.). Pos. Uziembło postawił wniosek o skreślenie pomocy dla zniszczonych kościołów, opierając się na znanej twierdzeniu lewicy, iż kościoły mają tyle złota i srebra w swych skarbcach, że za to można odbudować wszystkie świątynie w Polsce. Posunął się do twierdzenia, że kościół jest rzeczniczką niemoralności i hamulcem wszelkiej kultury.

W podobnym duchu przemawiał pos. Kordowski, wyzwolenc, który wyraził się wprost, że kościół jest czynnikiem demoralizującym.

Na oburzające te twierdzenia godnie odpowiedzieli posłowie Zw. Lud.-Nar., ks. Matus, Raczkowski i Lipski, a nawet referent p. Posadzki zastrzegł się przeciw podobnemu traktowaniu roli kościoła w Polsce, w zwłaszcza na kręścach, gdzie za czasów rosyjskich w braku szkół kulturę polską podtrzymywał jedynie kościół.

Wniosek lewicy został odrzucony. Tak to panowie lewicowcy bezczeszczą kościół katolicki. Niechże o tem wiedzą te błędne owce, które idą za nimi.

Notowania P. K. K. P. w Płocku.

z dnia 18 stycznia 1924 r.

Dolary	9,700,000—980,000
Funt szter.	41 750,000
Franki fran.	463,000
Frank szwajc.	1,700,000
Franki złote	1,897,000
Liry włosk.	424,000
Złote Bony	1,500,000
Miljonówka	

Złoty fr. waloryzacyjny na 18 stycznia 1.900.000 mk.

DEPESZE.

Bomba pod lokalem Zw. b. Legjonistów.

Bombę ugaszono.—Zawierała olbrzymi ładunek perditu.—Mogła zniszczyć cały dom.

WARSZAWA, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Nowe pismo stołeczne „Echo Warszawy”, które stoi blisko grupy politycznej „Piasta” donosi, że wczoraj o godzinie 6 ej po poł. do domu przy ulicy Hortensja 7, w którym mieści się drukarnia „Echa” na I piętrze — podrausono na II piętrze pod lokal Zw. b. Legjonistów bombę, jaka na szczęście nie eksplodowała. Zaalarmowani wczoraj zebrałi właśnie w tym lokalu b. legjoniści bombę zaleli wodą. Na miejsce zamachu przybył bezzwłocznie komendant naczelny policji warszawskiej, nadkomisarz Cymowski i policja. Ustalono, że bomba owinięta w gazetę była pudełkiem sześciogramowym i zawierała

olbrzymi ładunek perditu,

który mógł doszczętnie zniszczyć cały dom.

Pierwszy dymiąca bombę zauważył inż. Cholewiński, następnie jakaś kobieta z drugiego piętra zaczęła wołać pomocy, wreszcie nieznanego nikomu młodzieńca pojawił się na balkonie 2 piętra i po pewnym wahaniu skoczył na balkon I piętra, a z niego na śnieg i zniknął w ciemni klatki schodowej.

Bomba znajduje się już w posiadaniu nadkomisarza policji państwowej p. Piątkiewicza.

Obrady „Piasta”.

WARSZAWA, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Od paru dni toczą się obrady w klubie „Piasta”.

Wszechpolski dwudniowy rajd automobilowy.

Trasa rajdu kończy się w Płocku.—W Płocku też uczestnicy zawodów przenocują.

WARSZAWA, dn. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). W dniach 26 i 27 b. m. Polski Automobil Klub urządza wielki zimowy wszechpolski dwudniowy rajd, którego trasę kończy się w Płocku. Uczestnicy tego rajdu przenocują w Płocku i wrócą do Warszawy.

Rajd zakończy się wyścigiem na lodzie.

Godzi się zaznaczyć, że tego rodzaju rajd jest pierwszym w Polsce. Na Zachodzie rajdy takie cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Wobec wielkiego zaciekania, jakie rajd ten obudzi w całej Polsce

sądzić wypada, że i Płock zainteresuje się poważnie tym rajdem, a nasze Towarzystwo Sportowe i wojskowe zgłoszą dzielnych uczestników rajdu stosownie geścieńne przyjęcie staropolskie.—Przyp. Red.)

P. Karpiński poświęci się tylko Bankowi Polskiemu.

WARSZAWA, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). P. Karpiński ustąpił z Rady Niemieckiej Związku Banków oddając się zupełnie swym pracom, jako przewodniczący Komisji Organizacyjnej Banku Polskiego.

Zawody narciarsko — hippiczne w Warszawie.

WARSZAWA, dn. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Najbliższa niedziela przyniesie Warszawie dużą sensację, mianowicie zawody narciarsko-hippiczne. Narciarze ciągnięci będą przez

konie doprowadzone do nart. W zawodach biorą udział najlepsi sportowcy polscy: Zakorski, kap. Królikowski, maj. Rummel.

Represje na czarno-giełdźiarzy.

WARSZAWA, 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Osegał policja dokonała rewizji na Nalewkach u niejakiego Moszka Kanała, który trudnił się operacjami

na czarnej giełdzie. Kanałowi skonfiskowano 1190 dolarów i aresztowano go.

Wzrost kosztów utrzymania w I-szej połowie stycznia.

WARSZAWA, 17.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Wzrost kosztów utrzymania średniej rodziny w czasie od 1 do 15 b. m. w porównaniu z kosztami za drugą połowę grudnia wzrósł

o 89, 52 proc. Pisma notują, że jest to najwyższy wzrost drożyzny, jaki wogóle dał się zauważyć w pierwszej połowie miesiąca.

Rada finansowa.

WARSZAWA, 18.1. (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Rada Rzeczników Finansowych rozpatrywała kwestję depozytów i sprawę pożyczek walutowych na następnym posiedzeniu zajmie się sprawą drożyzny.

zbytów i sprawę pożyczek walutowych na następnym posiedzeniu zajmie się sprawą drożyzny.

Nadkomisarz Gostyński zawieszony w czynnościach.

WARSZAWA, 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Polska Agencja Telegraficzna podaje oficjalnie, że komendant Główniej Policji Państwowej w związku

ze sprawą P. P. P. zawiesił w czynnościach nadkomisarza Gostyńskiego i przekazał go do śledztwa sędziemu śledczemu.

Posel Bryl wali krzesłem posła Widotę.

WARSZAWA, d. 18.1. (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Wczoraj w bufcie Sejmu posel Widota znieważał czynnie posła Bryla, który w odwet uderzył posła Widotę krzesłem.

Sprawa znaleźć ma swój epilog na drodze honorowej.

Czytajcie Dziennik Płocki!

Bank Ziemiański w Warszawie

=== ODDZIAŁ W PŁOCKU. ===

Przyjmuje wkłady terminowe w złotych polskich według kursu dnia i parytetu. 1 zł. polski równa się 1 frankowi złotemu.

Podarunek dla Foch'a.

WARSZAWA, dn. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). W tych dniach wyjeżdża z Warszawy delegacja z Przewodniczącym Rady m. Warszawy sen. Balińskim na czele do Paryża w celu wręczenia Marsz. Foch'owi daru od społeczeństwa w postaci portretu Marszałka Foch'a, namalowanego przez Wojciecha Kossaka. Portret

wręczony będzie d. 22 w obecności posła Zamoyskiego.

Zaprzeczenie ks. Viatora.

WARSZAWA, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Ks. Viator a Majówka przełożony OO. Kapucynów w Warszawie zaprzecza w prasie, jakoby kiedykolwiek odbierał przysięgę od członków PPP.

Lewica pragnie gen. Piłsudskiego w dzieć na stanowisku szefa Armji Polskiej.

WARSZAWA, 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Kluby „lewicy” obradują obecnie nad sytuacją parlamentarną i polityczną w kraju. Podobno delegacja tych klubów ma udać się do Prezydenta Rzeczypospolitej i przedłożyć mu konieczność powołania gen. Piłsudskiego na szefa sztabu, gdyż od

tego uzależniony jest stosunek tych klubów do obecnego rządu.

Bony podatkowe.

WARSZAWA, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Dnia 30 b. m. będą wprowadzone bony podatkowe, które sprzedawać mają instytucje bankowe po kursie fr. zł.

Pogrzeb Wincentego Rapackiego.

WARSZAWA, dn. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Wczoraj wśród tłumów publiczności odbył się wspaniały pogrzeb na koszt miasta znakomitego artysty ś. p. Wincentego Rapackiego. Kościół św. Krzyża był przepelniony. Gdy kondukt przechodził

koło Ratusza przewodniczący Rady sen. Baliński wygłosił dłuższą mowę, a orkiestra Teatru Wielkiego z balkonu Teatru wykonała „Marsz Pogrzebowy” Szopena. Trumna zmarłego była formalnie zasypana wieńcami i kwiatami.

Z całego świata.

Echa zamachu na von Seeckta.

BERLIN, 18.1. (Tel. wł. „Dz. Pi.”). W związku z zamachem na dyktator

wojskowego von Seeckta, aresztowano bardzo wiele osób.

Upadek Baldwina spodziewany w poniedziałek lub wtorek.

LONDYN, d. 18.1. (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Atak przeciwko gabinetowi Baldwina został podjęty przez Mac Donalda. W zastępstwie chorego Lorda Asquitha przemawiać będzie imieniem liberałów Lloyd George.

Spodziewają się, że Baldwin wystąpi z repliką.

Labour Party postawi potem wniosek o votum nieufności dla obecnego rządu.

Upadek gabinetu Baldwina spo-

dziewany jest w poniedziałek lub wtorek.

W dniu tym nastąpi nowa era dla Anglii, gdyż poraz pierwszy dojdzie tam do rządów robotniczych.

Podatki we Francji podwyższone o 20 proc.

PARYŻ, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Wobec katastrofy spadku fr. francuskiego podniesiono tu podatki o 20 proc.

Walka nacjonalistów niemieckich z separatystami w Palatynacie.

PARYŻ, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Walka nacjonalistów niemieckich z separatystami w Palatynacie przybiera rozmiary krwawego terroru.

Wybrany na szefa rządu separatys-

tów Bley otrzymał tyle gróźb o zamordowaniu go, że rzekł się tego stanowiska.

Mianowano tedy majora Kuhna. Aresztowano 500 osób.

Panika w Japonji.

TOKIO, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Wobec tego, że trzęsienie ziemi powtórzyło się jeszcze w 7 miejscowościach

ludność opuszcza domy swe w popłochu i panice.

Trzęsienie ziemi w Tokio.

TOKIO, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). Trzęsienie ziemi powtórzyło się w To-

kiu w dzielnicy handlowej z wielką gwałtownością. Szczegółów brak.

Trzęsienie ziemi w Bombaju.

KALKUTA, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pi.”). W Bombaju odczuło silne trzę-

sienie ziemi. Dużo domów w gruzach.

Kto o tem mógł wiedzieć?...

Sowiety kwestjonują wydanie ofiary 1,900 rb. przedwojennych złotych złożonych w swoim czasie na założenie szkoły realnej w Płocku.

Przed paru dniami zwrócił się do nas z upoważnieniem Min. Oświaty p. dyr. II Gim. Męskiego M. Olszowski zapytując nas czy nie moglibyśmy wskazać osoby, któraby coskolwiek wiedziała o ofierze

1,900 rb. przedwojennych złotych, na założenie szkoły realnej w Płocku.

Ofiara taka miała być złożona do jednej z instytucji finansowych w Płocku w czasie wojny depozyt ten Moskale mieli wywieźć do Rosji.

Obecnie Delegacja Polska w Mieszanej Komisji Rozrachunkowej z Rosją upominała się o te pieniądze, ale Delegacja Rosyjska

zakwestjonowała zwrot funduszu

żądając dowodu, że kapitał ten do czasu ewakuacji władz rosyjskich nie został wydany na pomieniony cel.

Odnośnie pismo w tej sprawie Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego do p. dyr. Olszowskiego brzmi jak następuje:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 16 listopada b. r. № 1145/pr. zawiadomiło, iż według pisma, Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Rozrachunkowej z Rosją z dnia 19 października b. r. № 1725 Delegacja Rosyjska za-

kwestjonowała między innymi zwrot funduszu, przeznaczanego na założenie szkoły realnej w Płocku w kwocie 1900 r. żądając dowodów, że kapitał ten do czasu ewakuacji władz rosyjskich nie został wydany na przeznaczony cel.

W myśl wspomnianego rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. Kuratorium poleca Dyrekcji zbadać poruszoną przez Delegację Polską okoliczność w sposób, w jaki Dyrekcja uzna za właściwy w wyniku zdać sprawę Kuratorium do dnia 25 stycznia 1924 r.

Gdyby się okazało iż władze rosyjskie wykonały pewne roboty budowlane na rachunek pomienionego funduszu przed swą ewakuacją, należy w porozumieniu z Województwem (Wydział Robót Publicznych) dokonać oszacowania tych robót według ówczesnych cen dla umożliwienia określenia pozostałej sumy podlegającej zwrotowi.

Zamieszczając ten ważny list niniejszym zwracamy uwagę

ogółu płocczan i odnośnych władz

aby sięgnąć pamięcią i przypomnieć zachowały sobie szczegóły tej ofiary i odnośne dokumenty złożyły do p. dyr. Olszowskiego przed 25 b. m., a to w celu nie podarowania

1900 rb. w złocie

Rządowi Sowieckiemu. (—)

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 8 m. 04 Zachód 4.16.

Piątek dnia 18 stycznia 1924 r.

Kal. rzym.-kat. Kat. św. Piotra w Rz.

jutro— Ferdyn. Henryka

Kal. słow. Jaropelk jutro Ratymir

STAN WODY.

Biuletyn Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach w Płocku.

Zawichost 171 + 176 ps 2 cm.

Płock 18.1 + 190 ub. 1 cm.

Temperatura wody + °)

rzeka stoi 16 grub. 16—22 cm.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki B e t l e y a czynna apteka od 7 wieczór do 9 rano.

Ofiary na Szpital Ś. tej Trójcy. Proszeni jesteśmy o podanie do publicznej wiadomości, że do Zarządu Szpitala Ś. Trójcy napłynęły dotąd następujące ofiary: Dr. A. Zaleski 25 mil., Dr. W. Kosmaciński 25 mil., Dr. W. Piasiecki 24 mil., Dr. A. Beczkowicz 25 mil., Ksiądz Rościszewski z Bądkowa 5 mil., Płockie Stow. Spółdzielcze „Zgoda” — 100 milionów.

Zjazd starostów. Dzisiaj przybywa do Płocka na zaproszenie p. Starosty Płockiego szereg panów starostów z Mazowsza, celem odbycia prywatnych narad w kwestjach budżetowych swych powiatów. Jak się dowiadujemy, spodziewani są starostowie z następujących powiatów: Ciechanowski, Płocki, Rypkiński, Gostyński, Kutnowski, go i Skierniewicki. W obradach weźmie udział i p. Kazimierz Dziewanowski z Gródkowa.

Ze Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej. Zarząd Stowarzyszenia prosi o oznaczenie, że w niedzielę nadchodzącą o godzinie 3-ej po poł. odbędzie się zebranie walne, doroczne, członków Stowarzyszenia w lokalu własnym przy ul. Tumskiej nr. 2 (gmach po-Benedyktynski, przy Katedrze).

Gminy na Szpital św. Trójcy. Zwracają nam szlachną uwagę, że gminy naszego powiatu i sąsiadnich, które tak wiele zawdzięczają płockiemu szpitalowi św. Trójcy i są mu winne nieraz znaczne sumy, ale placą więcej niż nieraz, mogłyby i powinny właśnie obecnie do swych budżetów wyznaczyć pewne kwoty na zasilek stały dla tego szpitala.

A właśnie jest teraz czas po temu, bo budżety dopiero się układają.

Do „Kalendarza Informatora Płockiego” następujące instytucje nadesłały wczoraj (czwartek) wiadomości o sobie. Stow. Ślug Kat. p. w. Św. Zyty, Płocka Szkoła Organistów, 3 kl. Szkoła Handlowa męska P. M. S., 7-mio Oddz. Szkoła Pow. na Powiśle, Stow. Właśc. Nieruchomości m. Płocka, Archiwum Państwa w Płocku, Szpital Św. Trójcy. Wszystkie inne instytucje, urzędy, stow. i towarzystwa, które dotąd swych informacji nie nadesłały—prosimy o łaskawe przesłanie nam tych informacji.

„Lira” na rzecz Schroniska dla Nauczycielek. Jak się dowiadujemy, Pl. Tow. Muzyczne „Lira” w końcu tego miesiąca urządzi na rzecz Schroniska dla Nauczycielek drugi wielki koncert. Główna inicjatorka i jałmużniczka na ten cel p. przełożona M. Gutkowska za naszym pośrednictwem już dziś zaprasza na koncert wszystkich sympatyków i ofiarodawców tej pożytecznej instytucji.

Wysokie rogatkowe. Przybywający do Płocka skarżą się na raptowne podniesienie opłat rogatkowych z 24.000 mk. na 400.000. Czy istotnie nie za szybki krok naprzód ku waloryzacji?

O ochronę i żywienie kuropatw. Uważamy za stosowne przypomnieć i polecić specjalnej pieczy rolników—kuropatwy, które z powodu wielkich opadów śnieżnych wyginą, gdyż nie są w możności znaleźć jakiegokolwiek pożywienia. Należy przeto dawać stale w jednym miejscu pokarm dla kuropatw.

Nie potrzeba na to wielkich zabiegów. Wystarczy, odgarnąwszy, aby ziarna nie ginęły, posypać w miejscu gdzie stale ptaki przebywają posładem i w kilka różnych stron porobić śmieci lub drobny słomę na przynętę drózkę, aby je raz znieść.

W celu odstraszania wron i jastrzębi, a także lisów należy otoczyć miejsce główne zadawania karmu sznurkiem rozpiętym na patyczkach wysokości 5 do 10 cm. od ziemi. Kuropatwy tego urządzenia się nie boją, gdyż są zbyt łatwowierne.

Sądymy, że rolnicy nasi zastosują te łatwe urządzenia u siebie i w ten sposób przyczynią się do zachowania kuropatw, których ilość dość się zmniejszała ostatnimi laty na Mazowszu Pl.

„Przyjaciel Szkoły”. Dwutygodnik Nauczycielskiego Polskiego, rocznik III, Nr. 1 (styczeń 1924) Adres Redakcji: Poznań, ul. Różana 4 a.

Od dwu lat regularnie w Poznaniu wychodzi czasopismo pedagogiczne „Przyjaciel Szkoły” wydawactwo nauczycielskie o charakterze niezależnym t. j. nie oparte o żadne stronnictwo polityczne—względ-

nie stowarzyszenie zawodowe rozpoznało nowy rocznik „Trzecim Konkursem P. S.” na trzy prace z dziedziny metodycznej pedagogicznej, o czym piszemy na innem miejscu. „Przyjaciel Szkoły” poświęcony jest zagadnieniom szczególnie szkół powszechnych, bo i artykuł wstępny F. Zycha (Poznań) p. t. „W obronie szkoły powszechnej” podnosi wysokie znaczenie tej szkoły i omawia jej stosunek do szkół t. zw. wydzielonych.

Następuje początek pracy p. t. „Błędy w wychowaniu dzieci” ujętej w formie aloryzmów r. Tad. Jaroszyńskiego (Warszawa). Pierwsze dwa szeregi aloryzmów traktują o stosunku rodziców do dziecka i o wychowaniu fizycznym. Dalej pisze H. Ryszkowska (Siedlce) „O indywidualizowaniu w nauczaniu”, a J. Migacz (Nowy Sącz) w dziale „Praktyka Nauczycielska” porusza „w jaki sposób wyrobić słuch do śpiewu u dzieci, które go nie mają”. Treść numeru uzupełniają rubryki „Sprawy szkolne zagranicą” i „Nasza Boha” z odpowiedziami i listami zagadnieniami.

OFIARY.

Spieszmy ratować głodnych! Na zapoczątkowanie składa w Księgarni Ziemi Mazowieckiej na ręce ks. Lasockiego J. K. marek 2 miliony.

Ofiary na Schronisko dla Nauczycielek. Znana od lat wielu ze swej pracy na polu filantropijnem pani przełożona Marja Gutkowska prosi nas o wyszczególnienie ofiar, które wpłynęły do rąk jej na rzecz Schroniska dla Nauczycielek w Płocku: Za sprzedane bilety na koncert „Liry”, urządzony na ten cel w dniu 2 12 1923 r.—1,400,000 mk.; za programy na tenże koncert 540.000 mk., p. rejent Brudnicki zamiast programu 50.000; pp. mec. Kozielski i dyr. Skorupski — 2 mil. marek; p. Tańska z parafii Białkowskiej — 1 mil. mk., bezimiennie 1 milion; p. przełożona M. Rościszewska 2 mil. mk., bezimiennie J. W. i J. D. 100 tys., Zaena i pocztowa uczennica przez wdzięczność, że kształciła się w Zakładzie Naukowym Adama Mickiewicza—1 mil. mk., Dziunia Krzaczynska—2 mil. mk. W dzień Imienia pani przełożonej w miejsce kosztownych prezentów złożono: bezimiennie 1 mil., mk., uczennice Internatu pozostałość po kupieniu praktycznego prezentu — w postaci szczotki do zamiatania z włosienią przedwojennego—200.050 mk., bezimiennie 1 mil. mk., p. Olga Elsnerowa i p. Wasutyńska zamiast procentu 3 mil. mk., M. Gutkowska w miejsce drugiego przyjęcia 1.150 tys. mk., M. Gutkowska w miejsce wizyt noworocznych i świątecznych 1 mil. mk., w miejsce drogiej ryb na Wigilię M. Gutkowska 2 mil. mk., p. prof. Sianko w miejsce wizyt noworocznych i świątecznych 1 mil. mk., Olga Elsnerowa—1 mil. mk. Marja Gutkowska składkę członkowską za rok 1924—3 mil. mk. Razem złożono do Banku na cel Schroniska 20 milionów marek.

Magistrat do elektrowni.

Magistrat Płocki prosi nas o pomieszczenie Jego listu wystosowanego w d. 10 stycznia do Elektrowni Płockiej. Treść takowego podajemy poniżej.

W związku z ogłoszeniem elektrowni St. i J. Górnickich w № 5 i 6 „Dziennika Płockiego” z r. 1924 w sprawie ceny za prąd elektryczny i stałej opłaty mieszkaniowej zgłoszonej mojej, pówołując się na orzeczenie Komisji Rozjemczej z dnia 22 grudnia 1923 r. Magistrat m. Płocka wzywa elektrownię do odwołania Ich ogłoszenia w jutrzejszym numerze „Dziennika Płockiego” (w dn. 11 stycznia b. r.). Art. 4 Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. brzmi: Orzeczenia Komisji Rozjemczych stają się prawomocne, o ile w terminie w rozporządzeniu wykonawczem określić się mającem, nie zostaną przez Ministra Przemysłu i Handlu uchylone.

Jednocześnie nadmieniam, że do czasu uzyskania mocy prawnej orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 22 grudnia 1923 r. obowiązują strony umowa elektrowni z gminą m. Płocka w całej swej rozciągłości.

Prezydent miasta A. Michalski.

Sekretarz I. (nieczytelny)

Z Warszawy.

Ś. p. Wincenty Rapacki. Wtych dniach w Warszawie zmarł znakomity artysta sceny polskiej ś. p. Wincenty Rapacki.

Ś. p. Wincenty Rapacki urodził się 22-go stycznia 1841 roku w Lipnie z rodziców Wojciecha i Wiktorji z Pieglowskich. Już od wczesnej młodości pociąga go scena, to też po krótkiej karierze urzędniczej oddał się jej niepodzielnie. W 1868 r. wstępuje do szkoły dramatycznej, prowadzonej przez słynnego Rychtera, który obok rzadkiego talentu posiadał jeszcze duże zdolności pedagogiczne i potrafił odkrywać oraz umiejętnie rozwijać młode, a obiecujące indywidualności aktorskie. Od ktrył też w Rapackim iskrę Bożę i oteczył Go specjalną opieką, dzięki czemu przyszedł filar sceny polskiej stał pewną iogą na deskach teatralnych i stosunkowo bardzo krótko tułał się po trupach prowincjonalnych, jak tytu Jego rówieśników, bowiem zaledwie przez dwa lata u Miłaszewskiego, poczem odrazu woszedł w skład zespołu krakowskiego i to za dyrekcji niezapomnianego Koźmiana. W Podwawelskim Grodzie Rapacki odrazu zdobył sobie ostrogi sceniczne zwłaszcza, jako odtwórca typów fredrowskich, wysuwając się z każdym rokiem na czoło, tak, że kiedy już w 1869 przybył do Warszawy miał ustaloną markę i pomimo stosunkowo młodego wieku zajął poczesne miejsce w zespole artystycznym, który posiadał już cały szereg gwiazd tej miary co Żółkowski. Królikowski, Pauczykowski i inni.

Najkapitałniejszą, bezwzględnie bezkonkurencyjną to postacie fredrowskie Mistrza Rapackiego, a w pierwszym rzędzie obok już wspomnianego Miłczka z „Zemsty”, Łatka z „Dożywocia”, Radost z „Ślubów Panieńskich” i Pan Jowialski.

Na scenie warszawskiej, w Rozmaitościach, pozostał Rapacki do samego końca, dzieląc z tym przybytkiem jego dole i niedole. Doczekał się na tym posterunku ziszczenia marzeń swych — Polski Niepodległej i mógł dla Niej jeszcze owocnie pracować, urabiając młode pokolenie aktorskie, które otaczały Go czcią i miłością, a nawet wprost serdecznym uwielbieniem.

U schyłku żywota Rzeczpospolita wywdzięczyła się Swemu wiernemu Synowi, obdarzając Go w uznaniu wielkopomnych zasług orderem „Polonia Restituta”. Również w ciągu lat ostatnich dotknął Go — tym razem — cios bolesny, a mianowicie splonęły ukochane Rozmaitości. Żył wciół jednak nadzieję, że będzie mógł jeszcze wystąpić w odbudowanym gmachu, że weźmie udział w inauguracyjnym przedstawieniu wzruszonej z popiołów sceny polskiej. Nie było Mu jednak danem doczekać tej chwili.

Jako autor dramatyczny napisał 12 utworów scenicznych, z których największem p o w o d z e n i e m cieszyły się: „Wit Stwosz”, „Macko Borkowie” i „Pro honore domus.”

KOMUNIKATY.

PODZIĘKOWANIE.

Pani przełożonej Marcelinie Rościszewskiej za hojną ofiarę na cele oświaty 4 pułku Strzelców Konnych składa serdeczne podziękowanie

Dowódca pułku

(—) Dębicki ppłk.

Nie zapominajmy

O

Komitecie Obywatelskim.

Najświeższe wieści

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ

podaje

„DZIENNIK PŁOCKI”

—————

OBWIESZCZENIE

w przedmiocie potrąceń podatku dochodowego w roku 1924 od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 18.XII 1923 r. L. D. P. 10402, w przedmiocie poboru podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w roku 1924, podanem wraz ze skalą do publicznej wiadomości w „Dzienniku Płockim” Ministerstwo Skarbu w celu ustalenia postępowania przy potrąceniu tego podatku rozporządzeniem z dn. 4.1 r.b. wyjaśnia, co następuje:

Gdy wypłata dodatku drożyznianego, względnie innych, dodatkowych wynagrodzeń perijodycznych następuje w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów stałych, wówczas celem ustalenia stopy procentowej podatku od dodatku drożyznianego, względnie innych dodatkowych wynagrodzeń, należy za podstawę przyjmować obliczoną w stosunku rocznym sumę wypłaconego

już wynagrodzenia stałego i omawianych wynagrodzeń dodatkowych. Ustalona w ten sposób stopa procentowa służy do obliczenia podatku od dodatkowych wynagrodzeń i nie może mieć wpływu na podwyższenie potrąconego podatku od już wypłaconych stałych wynagrodzeń.

I. Przykład:

Pracownikowi wypłacono w dniu 1 stycznia 1924 r. tytułem miesięcznego wynagrodzenia stałego sumę 500 mil. od której potrącono, według skali, podanej w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r. L. D. P. 10402/II/23, przypadający podatek w wysokości 7 mil. (według stopy procentowej 1,4%).

W dniu 15 stycznia 1924 r. wypłaca się temuż pracownikowi dalsze dodatkowe wynagrodzenia perijodyczne (miesięczny dodatek drożyzniany) a. p. w kwocie 100 mil. mk.

Celem obliczenia stopy procentowej podatku od tego ostatniego wynagrodzenia przyjmuje się wypłacone już 1.1 1924 r. 500 mil. + wypłacone 15.1

stycznia 1924 r. 100 mil. razem 600 mil. $\times 12 = 7.200.000.000$ mk., od której to sumy według skali, oznaczonej w wymienionym okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r. przypada stopa procentowa 1,7%.

Służbodawca winien przy wypłacie wynagrodzenia dodatkowego w dniu 15 stycznia 1924 r. w kwocie 100 mil. potrącić podatek w kwocie 1.700.000 mkp.

II.

Pracownikowi, o którym mowa w przykładzie I, w dniu 20 stycznia 1924 r. wypłaca się:

1) dalsze uzupełnienie miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 50 mil. mk.
2) remunerację względnie zapomogę jednorazową w kwocie 200 mil. mk.

Celem ustalenia stopy procentowej od tych ostatnich wynagrodzeń przyjmuje się wypłacone w dniu 1 stycznia i 15 stycznia 1924 r. wynagrodzenia 600 mil. + wypłacone 20 stycznia 1924 r. 50 mil. razem 650 mil. $\times 12 = 7.800.000.000$ mk. Do tej kwoty dolicza się jednorazowe wynagrodzenia wypłacane 20

stycznia 1924 r. 200 mil., co stanowi sumę 8 miliardów mk.

Ponieważ stopa procentowa od 8 miliardów mk. wynosi według skali podanej w wymienionym okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 18 grudnia 1923 r. 2%, przeto przy wypłacie od powyższych wynagrodzeń w dniu 20 stycznia 1924 r. w kwocie 250 mil. mk., podatek przypadający do potrącenia wynosić będzie 500.000 mk.

W wypadkach, gdy stałe uposażenie wypłacane w dniu 1 stycznia r. b. wzięte w stosunku rocznym nie przekraczało granicy uposażenia wolnego od podatku, a przy wypłaceniu w ciągu miesiąca dodatku drożyznianego, którego wysokość łącznie ze stałym uposażeniem za ten miesiąc w stosunku rocznym przekroczyła tę granicę, wówczas należy dokonać potrącenia w myśl powyższych wyjaśnień.

Naczelnik Urzędu

(-) Trelewicz.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Wszelkie notowania dla skrócenia ilości zer podajemy w tysiącach, mk. polskich).

WARSZAWA, d. 18.1 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Na wczorajzej giełdzie zaznaczyła się ogólna bessza, gdyż ofiarowano bardzo wiele walut i papierów, a popyt na nie z powodu braku gotówki był mały.

W obrotach pozagiełdowych również wszystko kształtowało się słabo. Listy przedwojenne kredytowe notowano niskowo, waluty zagraniczne — mocniej.

Waluty i przekazy.

Dol. St. Zjedn. — 9,850; 9,950.
Fr. fran. — — — 485.
Fr. Złoty — — — 1897.
B. Igja — — — 422.
Holandia — — — 3,681.
Londyn — 42 050, 41,950.
N. York — — — 9,850.
Paryż — — — 470, 465.
Praga — — — 286, 282.
Szwajcaria — 1,704, 1,700.
Wiedeń — — — 138.
Włochy — — — 432.
Miljonówka — — 600, 425.
8% poź. złota — — 12,000.
10,000;
Beny złote — 1,480, 1,500.
4 1/2 proc. listy ziemskie stemplo-
wane — 39000, 38000.
Za 100 zł. — — — 60,500.

Akcje

Bank Dyskontowy 16500 15000
16500
B. Handlowy — 15,500, 15,000.
B. dla Hand. i Przem. 3,750.
4100
B. Kredytowy — 3250 2500.
3200
B. Przem. we Lwowie 2,850.
3150
B. Pow. Kredyt. — 550 480.
B. Wil. Przem. i Handlu 425.
B. Zachodni — 6750 7000
B. Zjedn. Ziem. Pol. — 3 250.
B. Zw. Społ. Zarob. — 25,000.
B. Zw. Ziemian — 610 615.
Cerata — — — 750 700.
Sole potasowe 33500, 37 000.
Kijewski — — — 17,000.
Puls — — — 1800, 1840.
Spiess — — — 5100 5150.
Strem — — — — —
Wildt — — — 850, 790, 800.

Chodorów — 28.500, 26000.
27000
Czersk — 3600, 3200 3400.
Częstecice 14500 14750 13500
Gosławice — — — 6,750.
Michałów — — — 7,200.
Tow. Fabr. Cukru 18000 16000.
Firley — — — 2,700, 3 600.
Łazy — — — 500.
Warsz. Tow. Kop. — 20000.
Cegielski — — — 3550, 3700.
Fitzner — — — 34250 32500.
Lilpop — — — 3750.
Modrzejów — 41000 37000.
Norblin — — — 5075 5300.
Orthwein — — — 1600 1500.
Ostrowieckie — 44000 42500.
Parowozy — — — 3,300 2900.
Pocisk — — — 5000 5 600.
Rohn — — — 2,050.
Rudzki — — — 7,000, 6250
Starochowice — — — 16,750.
Suchedniów — — — 10,500.
Urżus — — — 5,000.
Zieleniewski — — — 62000.
Zj. Pol. F. M. — 2000 1900.
Żyrardów — — — 950 000.
Belpol — — — 225.
Bórkowski — 3600 3400.
Jabłkowski — — — 875.
Polbal — — — 400 350.
Lloyd Pol. — — — 625
Skóry i Garbiki — — — 350.
Syndykat Rol. — 8,000 8500.
Herbata 5 em. — — —
Transport i Żegluga — 700
Cmielów — — — 6800
Elektryczność — — — 7250
Pol. Tow. El. — — — 775
Browa — — — 5500.
Haberbusch — — — 16250.
Kabel — — — 4250.
Korek — — — 500.
Klucze — — — 5,200.
Marynia — — — — —
Dźwignia — — — 750. 800.
Polska Nafta — 2200 2500.
Pol. Prz. Naftowy — 4400
Nobel — — — 7075.
Łonartowicz — — — 400.
Polus — — — — —
Pustelnik — — — 5100.
Siła i Światło — — — 2950
Spirytus — — — 13000.
Tkanina — — — 400.
Gr. num — — — 1500.
Konopie — — — 2,700.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

SPÓŁKA HANDLOWA
„Ziemiopłody”
sprzedaje za gotówkę lub zamienia na zboże
SUPERFOSFAT, KAINIT
i SÓL POTASOWA.
Płock, Kolegiarna 8; Hotel Polski.

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE
„DZIENNIK PŁOCKI”
SPÓŁKA ACYJNA.

Płock, Kolegiarna 8; Tel. 168; Konto PKO 61990.

Poleca uwagę ogólnej swoje

ZAKŁADY DRUKARSKIE
Introligatornię — Stereotypję.

NAJTANIEJ W PŁOCKU

Mogą się zaopatrzyć w druki: Urzędy, Ban-
ki, Kooperatywy, Instytucje komunalne
i prywatne

TYLKO W DRUKARNI

„Dziennika Płockiego”

Nowe kroje pism i ornamentów, Wykona-
nie zamówień od skromnych do najwykwint-
niejszych

Druki jedno i wiele barwne.

Na miejscu introligatornia i stereotypja.

Popierajmy Komitet Obywat.

Inwalidzki SKLEP TYTUNIOWY

Otwarty został przy ulicy Kolegiarnej № 14.

TOWAR W DUŻYM WYBORZE.

Z poważaniem F. KOLIBCZYŃSKI.

Kilkadziesiąt tys. mk. dziennie może zarobić

każdy chłopiec lub osoba starsza

przy sprzedaży „Dziennika Płockiego”. Zgłaszać
się można codziennie do Administracji „Dziennika
Płockiego” Płock, ul. Kolegiarna 8, w podwórzu na
na lewo, od godziny 3 ej do 4 ej po poł.



Tanio! Szybko!

Drukarnia
Dziennika Płockiego
Płock, ul. Kolegiarna 8
gmach Hotelu Polskiego

Wykonywa
wszelkie druki.

Dokładnie!

Głoszenia drobne.

KINO-TEATR „NOWOŚCI”.

wyświe la stale najświeższe obrazy pierw
szorzędnych firm krajowych i zagraniczn.
Adres: KOŚCIUSZKI, 5.

Restauracja J. Sikorskiego
Hotel Polski Kolegiarna, 8, I piętro.
Wydaje tanie i smaczne obiady, śniadania
kolacje. Co czwartek gospodarskie flaki.

INTROLIGATORNIA

Dziennika Płockiego

Wykonywa wszelkie roboty
w zakres introligatorstwa
wchodzące.

PŁOCK
Kolegiarna № 8.